
Po gospodarsku

Palestra 10/12(108), 3-6

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Po gospodarsku

W dniach 28 i 29 października br. obradowało VII Plenum KC PZPR.

Przyzwyczajiliśmy się już, że każde plenum zajmuje się ważnymi zagadnieniami naszego życia, zagadnieniami z dziedziny ekonomii czy polityki. Również i VII Plenum obradowało na temat usprawnienia organizacji pracy i zarządzania w przedsiębiorstwach, a ponadto wysłuchało sprawozdania I Sekretarza KC Władysława Gomułki z wizyty partyjno-rządowej w Związku Radzieckim z października br. oraz odbytych tam spotkań międzypartyjnych, aprobując w pełni stanowisko zajęte przez naszą delegację.

Tematyka gospodarcza jest omawiana na plenarnych posiedzeniach PZPR nie od dziś. Partia stoi na słusznym stanowisku, że nie można oddzielać zagadnień ekonomicznych od politycznych, gdyż wzajemnie się one uzupełniają, dopełniają i warunkują. Już V Plenum z czerwca 1960 r. zajęło się omówieniem projektowania i programowania inwestycji z zagadnieniami towarzyszącymi. Następnie IV Zjazd z czerwca 1964 r. wiele miejsca poświęcił omawianiu poziomu nakładów inwestycyjnych w latach 1966—1970 oraz tempu ich wzrostu i podziału między poszczególne działy gospodarki narodowej. W czerwcu 1965 r. IV Plenum omawiało z kolei kierunki zmian w systemie planowania i zarządzania gospodarką narodową w latach 1966—1970. Dalszym etapem było omówienie przez VI Plenum w kwietniu 1966 r. kierunków usprawniania problemów inwestycyjnych w dziedzinie programowania, planowania, projektowania i wykonawstwa inwestycyjnego w nadchodzącej pięcioletce.

Z tego przypomnienia wynika, że zagadnieniom ekonomicznym Partia poświęca dużo uwagi, stawia je w centrum zainteresowania całego społeczeństwa, wskazując najwłaściwszą drogę dalszego postępowania. Jest charakterystyczne i właściwe dla ustroju socjalistycznego, że niczego się nie zataja, o wszystkim się mówi, nie kryjąc błędów czy braków. Przeciwnie, wydobywa się je na światło dzienne i stawia pod osąd opinii społecznej, mówiąc niejako: to zrobiliśmy dobrze, tu popelniono

takie czy inne błędy, to zaniedbaliśmy, to wprawdzie zrobiliśmy, ale można było zrobić lepiej, w przyszłości należy unikać tego czy tamtego, robić należy to i tamto. Jest to więc naoczna lekcja demokracji socjalistycznej, stawiania sprawy nie w zacisznych gabinetach ministerialnych, ale na forum najszerszym, narodowym.

Czytamy i słuchamy uchwał Plenum i mądrych na nim przemówień, ale często — uznając i godząc się z nimi generalnie — nawet nie zdajemy sobie sprawy z tego, że jest tam i nasza jednostkowa wina czy zasługa. Przecież składnikiem każdego wygłaszanego zdania jest suma doświadczeń jednostkowych, a więc i naszych.

Podejmowane uchwały stanowią uogólniony nasz wysiłek, nasze doświadczenie, nasze osiągnięcia i potknięcia, naszą pracę. Nie ukrywamy, że trudno nam częstokroć odszukać w tych uchwałach nasz własny ślad, a jeszcze trudniej przełożyć na język potoczny zalecenia i uchwały generalne w zalecenia i wytyczne jednostkowe, skierowane bezpośrednio do nas, do jednostki ludzkiej. To przełożenie zadań generalnych na zadania jednostkowe stanowi pracę zasadniczą i konieczną, bo od tego zależy powodzenie wykonania postawionych zadań ogólnokrajowych.

Cto dla czego omawianie uchwał każdego plenum stoi w centrum zainteresowania Partii, Rządu i społeczeństwa, oto dla czego każde zagadnienie będące przedmiotem obrad KC jest tak żywo komentowane i z zainteresowaniem śledzone przez obywateli. Z tych między innymi względów problematyka ostatniego Plenum powinna interesować również ogół adwokatury.

Czas jednak streścić pokrótce problematykę VII Plenum. Można ją ogólnie określić jako problematykę dobrego gospodarza, bo zajmuje się ona zagadnieniami gospodarczymi w przedsiębiorstwach. Od pewnego czasu zaobserwowano, że postęp gospodarczy w przedsiębiorstwach jest hamowany przez niepokojącą i nieuzasadnioną dążność do wzrostu produkcji przez wzrost zatrudnienia, a nie przez wzrost wydajności pracy, co powinno być regułą. Również rytmiczność produkcji pozostawia wiele do życzenia, przyczyniając się do wielu perturbacji gospodarczych o charakterze reakcji łańcuchowej. Toteż porządkowanie zatrudnienia i poprawa rytmiki pracy zostały uznane za zagadnienia wymagające niezwłocznego uregulowania i poprawy.

Dla wykonania tych zadań postanowiono uruchomić inicjatywy istniejące w samych przedsiębiorstwach. Uznano za niezbędne powołanie zakładowych komisji usprawnienia organizacji produkcji. Komisje te mają się zająć w pierwszym etapie oceną gospodarowania siłą roboczą i rytmiką produkcji, a następnie opracowaniem zadań w tych dziedzinach. Zadania te są niewątpliwie trudne i dlatego skład tych komisji

powinien być reprezentatywny: od samorządu robotniczego i działaczy gospodarczych aż do naukowców. Komisje w pracach powinny korzystać z doświadczeń praktyki i teorii, opracowane zaś wnioski — natchmiast realizować, ewentualnie przekazywać do odpowiednich instancji gospodarczych w celu podjęcia kroków o szerszych rozmiarach.

Szczególnie ważnym zagadnieniem jest zbadanie struktury zatrudnienia w zakresie planowania i wykonania oraz poziomu wydajności pracy i wszystkich czynników na nią wpływających. Jednym z czynników wpływających na strukturę zatrudnienia jest organizacja produkcji. W tej dziedzinie odgrywają decydującą rolę specjalizacja i koncentracja oraz unifikacja i typizacja wyrobów. Nie bez wpływu pozostaje też stosunek służb pomocniczych do pracowników bezpośrednio produkcyjnych, system obiegu dokumentacji i ewidencji, wewnętrznego planowania i zarządzania. Przy analizie problemu zarządzania zwrócono uwagę na przestrzeganie zasady jednoosobowej odpowiedzialności, co wymaga ścisłego rozgraniczenia kompetencji i uprawnień.

Wykonanie powyższych zadań powinno być połączone z badaniami i wnioskami w zakresie rytmiczności produkcji. Plenum zwróciło uwagę, że wykonywanie zadań planowych globalnie jest niewystarczające. Istnieje potrzeba wykonywania zadań rytmicznie, w określonych terminach. Każde naruszenie terminu wywołuje reakcję łańcuchową w innych zakładach produkcyjnych i w całej gospodarce narodowej. Dla poprawy rytmiczności produkcji zostaną wprowadzone również, i to przede wszystkim, bodźce ekonomiczne w postaci odpowiednich premii. Rytmiczność produkcji jest ściśle związana z wykonywaniem zadań kooperacji, co — jak wiadomo — stanowi główne znamię współczesnej produkcji.

Zwrócono uwagę na potrzebę szerszego kształcenia i doskonalenia pracowników o specjalizacji organizatorów produkcji. Potrzeba taka jest podyktowana przez życie. Przy skomplikowanych procesach produkcyjnych i tendencjach do specjalizacji, kooperacji i ich koncentracji kierowanie olbrzymimi zakładami czy nawet oddziałami wymaga nie tylko wiedzy specjalistycznej z dziedziny danej techniki wytwórczej, ale również pewnej sumy wiedzy i zdolności organizatorskich. Kierowanie produkcją, jej planowanie i kontrolowanie przebiegu przerasta często przeciętne zdolności i wiedzę kierownika o wykształceniu ściśle zawodowym. Kierowanie zakładem pracy czy dziedziną produkcji wymaga wiadomości specjalnych, opartych na podstawach naukowych. Tu już nie wystarcza intuicja czy osobista rzutkość organizatora, tu potrzeba specjalistycznej wiedzy, naukowego ujęcia problemu. Już od dłuższego czasu rzeczywistość wymagała kształcenia takich specjali-

stów, ale dopiero teraz zagadnienie to zostało postawione w płaszczyźnie zadań i konieczności. Za jakiś czas będziemy mieć kadre niezbędnych organizatorów produkcji na wzór specjalistów-menażerów, spotykanych w krajach wysoko uprzemysłowionych.

Zainteresowanie sprawami gospodarczymi ma swój aspekt nie tylko teoretyczny. Każdy adwokat przy wykonywaniu zawodu — czy to jako członek zespołu czy też jako radca prawny — będzie się stykał z problematyką poruszoną na Plenum niejednokrotnie. Trzeba bowiem uwzględnić, że w wykonaniu dyrektyw politycznych Plenum pójdą dyrektywy administracyjne, przełożone na język codzienny, zawarte w formie nakazów czy zakazów normatywnych, opatrzone odpowiednią egzekutywą. Wykonywanie tych dyrektyw zrodzi wiele konfliktów o aspektach cywilnych, a nawet karnych. Adwokat przy zetknięciu się z nimi musi znać problematykę wyjściową i docelową dla postawienia prawidłowej tezy na gruncie cywilnym czy karnym. Nie trzeba przypominać, że adwokaci-radcowie prawni mogą i powinni odgrywać ważną rolę przy wprowadzaniu w życie dyrektyw Plenum bezpośrednio w przemysłowych i nie tylko przemysłowych zakładach pracy.

Krok za krokiem, systematycznie i konsekwentnie doskonalimy naszą gospodarkę, podnosimy ją na wyższy poziom techniczny i organizatorski. Robimy to wszystko z myślą o nas samych i o przyszłych pokoleniach. Jak dobry gospodarz, obserwujemy swoje poczynania, wyciągamy z tego wnioski, uczymy się w pracy i przez pracę, korzystamy z doświadczeń innych, przodujących pod tym względem krajów, porównujemy ich i nasze wyniki i możliwości, wyciągamy wnioski i kreślimy zadania. To gospodarskie, rozsądne i racjonalne ustosunkowanie się jest chyba najbardziej uderzającą cechą obrad i uchwał ostatniego Plenum.

I jeszcze jedno: uchwały są przejawem wielkiego zaufania i przekonaniu w zdolności analityczne i organizatorskie zakładów pracy, jeżeli tak poważne zadania gospodarcze i polityczne zlecają do wykonania załogom tych zakładów.